

„Bez pracy nie ma kołaczy”

JULIA PRACKA

KLASA 6C

Do wypieku kołacza, kobiety przez wiele lat zgłębiały swoją wiedzę na temat wyrabiania ciasta, jego wzrostu, odpowiedniej ilości składników oraz temperatury. Swoje umiejętności cukiernicze „szlifowały” nieraz przez wiele pokoleń. Choć z pozoru pieczenie ciasta mogłoby wydawać się proste, to osiągnięcie ideału wymagało wiele precyzji i ćwiczeń. Podobnie jest w życiu. Forest Gump mówił, że “życie jest niczym pudełko czekoladek i nigdy nie wiadomo na jaką się trafi”, dlatego mówienie o życiu na przykładzie ciasta (rodzimego kołacza) także wydaje się uprawnione. Zmierzam do tego, że pragnę podzielić się z Państwem moimi argumentami na temat tezy: “Bez pracy nie ma kołaczy.”

Po pierwsze, na przykład w sporcie sam talent nie wystarcza, żeby osiągać sukcesy musimy ciężko pracować. Moim ulubionym sportem jest karate Kyokushin, stworzone przez „Masutatsu Oyamę”, który podczas swojej kariery prowadził pokazy walk z bykami. Kiedyś pojechał na dwanaście miesięcy w góry, gdzie codziennie trenował. Po pracowitym roku, gdy wrócił do swojego ojczystego kraju – Japonii, nikt nie był w stanie go pokonać. Ten inspirujący przykład dowodzi, że talent wymaga pracy.

Po drugie, kiedyś wielki fizyk i matematyk Albert Einstein, powiedział „Jesteśmy architektami swojego przeznaczenia.” Jest to jeden z moich ulubionych cytatów. Uświadamia nam, że to tylko od nas zależy, jak poprowadzimy swoją przyszłość i czy postaramy się, by fundamenty budowli zwanej “życie” były mocne i silne. Jak każdy architekt, chcielibyśmy, aby nasze budynki się najlepiej sprzedawały, więc powinniśmy się starać i ćwiczyć samodyscyplinę, by kiedyś nasza praca stała się idealna.

Kolejnym argumentem jest to, że niemal każdy człowiek chce dużo zarabiać. „Bardzo was lubię, ale szczerze to jestem tu dla pieniędzy”, powiedziała Agata Jimenez, fikcyjna postać kryjąca się pod przydomkiem „Nairobi” w serialu „Dom z papieru”, w reżyserii Alexa Pina. Jeśli chcemy zarobić konkretne pieniądze, koniecznością jest całkowite oddanie się pracy. Jeśli postaramy się jak tylko umiemy, da nam to ogromną satysfakcję i poczucie bezpieczeństwa.

Jednak pieniądze to nie wszystko... Znamy wszyscy sentencję, że “pieniądze szczęścia nie dają”, prawda? Tak naprawdę ludzie dążą przecież do szczęścia, a to tkwi przede wszystkim

„Bez pracy nie ma kołaczy”

w tym, co kochamy. Mogą to być na przykład życiowe pasje. Gdyby nie one, nie powstałyby takie wynalazki jak telefon, komputer, koło czy samochód. Dzięki temu, że ludzie-pasjonaci opracowujący wynalazki nie “szli na skrót”, tylko dążyli do perfekcji, na świecie jest postęp. To dzięki ich żmudnej pracy ludzkość doświadcza progresu, to dlatego tak długo trwa odkrywanie oryginalnego i realizacja niebanalnego pomysłu. Nie jest to ‘droga usłana różami’, jednak warto nią podążać.

Następnym argumentem przemawiającym na korzyść twierdzenia jest to, że rodzice wychowują swoje pociechy tak, aby zwracały się do rówieśników, osób młodszych oraz starszych z szacunkiem. Wyobrażam sobie jak trudne musi być wychowywanie, rodzice muszą znosić bunty dzieci i ich złość, ale radością musi być dla nich kiedy dziecko wchodzi do sklepu i mówi „Dzień Dobry, „poproszę”, „dziękuję”, itp. Wtedy widzą rezultat swojej pracy, a później euforią będzie dla nich, gdy zobaczą, jak ich dzieci uczą tego samego swoje maleństwa. Ta rodzicielska satysfakcja jest niczym “zjedzenie kołacza” - smakuje nieporównywalnie właśnie dzięki wielu wcześniejszym wysiłkom.

Argumentem potwierdzającym naszą tezę jest również to, że patronka mojej szkoły - Irena Sendlerowa, jest dla nas tym przysłowiowym „kołaczem”. Uczy społeczeństwo, żeby się nie poddawało i osiągało swoje cele. Pani Irena ratowała żydowskie dzieci podczas II wojny światowej, ten heroizm to była “ciężka praca”. Dzięki jej pracy dobro pokonało zło. Do teraz jest osobą, która powinna być dla nas autorytetem. Była mądrą i dobrą kobietą. Dla mnie jest autorką tzw. „złoty myśli” np. : „Każdemu kto tonie należy podać rękę” lub „Ludzi należy dzielić na dobrych i na złych. Rasa, pochodzenie, religia, wykształcenie, majątek - nie mają znaczenia. Tylko to, jakim się jest człowiekiem...”

Ważną kwestią odnoszącą się do tezy o tym, że nie ma nagrody bez wysiłku jest to, że, powinniśmy poszerzać swój „warsztat” zdolności. Warto jest pomnażać swoje uzdolnienia, a nie „spoczywać na laurach”. Nawet w Biblii, w Ewangeliach, znajdziemy przypowieść o talentach i konieczności ich potęgowania. Zakopany talent nie przyniósł żadnego zysku. Wartość pozostałych podwoiła się wskutek pracy i kreatywności dysponujących nimi bohaterów.

Reasumując, stwierdzam, że powinniśmy być jak przysłowiowe “mrówki”. Zwierzęta te są pracowite i wytrwałe, produkują zaś niezwykle cenny słodki i złoty miód, który w dodatku cechuje się niesamowitymi właściwościami zdrowotnymi. Mrówki zawsze biorą cały ciężar pracy “na klatę”. Są jednym wielkim połączeniem: Masutatsu Oyama, Alberta

„Bez pracy nie ma kołaczy”

Einsteina, rodziców i Ireny Sendlerowej. Oni wszyscy dobrze rozumieli życiową mądrość, że droga po szczęście i satysfakcję wiedzie przez “pot i łzy”, ale warto nią iść.